



Magazyn Polskiej Akademii Nauk  
nr 3 (39) 2014  
kwartalnik  
ISSN 1733-8662  
nakład: 1900 egz.

Wydawca:  
© Polska Akademia Nauk  
adres wydawcy:  
Polska Akademia Nauk  
Biuro Upowszechniania  
i Promocji Nauki  
pl. Defilad 1, 00-901 Warszawa  
e-mail: [academia@pan.pl](mailto:academia@pan.pl)  
[www.academia.pan.pl](http://www.academia.pan.pl)

prenumerata:  
[academia.prenumerata@pan.pl](mailto:academia.prenumerata@pan.pl)

zespół redakcyjny:

**Jan Strelau**  
redaktor naczelny

**Anna Zawadzka**  
zastępca redaktora naczelnego,  
Nauki humanistyczne

**Katarzyna Czamecka**  
sekretarz redakcji

**Agnieszka Kloch**  
Nauki biomedyczne

**Agnieszka Pollo**  
Matematyka, Fizyka,  
Chemia, Technika

**Jolanta Iwańczuk**  
Nauki o Ziemi

**Paweł Adamów**  
dyrektor artystyczny

**Renata Modzelewska**  
redakcja językowa

Rada Naukowa:  
przewodniczący:  
**Michał Kleiber**  
Prezes Polskiej Akademii Nauk

**Aleksander Posem-Zieliński**  
**Jerzy Duszyński**  
**Henryk Szymczak**  
**Lucjan Pawłowski**  
**Jacek Zaremba**

DTP: Studio J.P.J.

Druk: Edit Sp. z o.o.

Od redakcji

## Wybór Zofii

„Jestem istotnie stara [...] cieszę się, że nie jestem zobowiązana do młodości”, zanotowała 55-letnia Zofia Natkowska w „Dziennikach czasu wojny”. Dziś to zdanie brzmi dziwnie – granice starości przesunęły się o dobre 20 lat. Jednak uwaga o niezobowiązaniu do młodości jest interesująca. Po przekroczeniu pewnej granicy wieku mogą sobie odpuścić, nie przejmować się zanedo – wydaje się mówić Natkowska. Nie musi mi tak bardzo zależeć na dobrym wyglądzie, osiągnięciach, nie mam ochoty zwracać uwagi na czyjeś opinie. Jestem dojrzałą osobą i znam siebie. Wiem, co osiągnęłam, co mi się nie udało. Wiem, czego nie chcę i czego chcę. I wiem, jak to realizować. To przecież zalety starości, jakkolwiek definiowanej.

Czy teraz uszyszelibyśmy takie wyznaczenie od kogoś w wieku 55 lat? Chyba nie. Współczesny nakaz aktywności i zdrowego stylu życia objął wszystkie pokolenia. Nie tylko młodzi mają uczestniczyć w maratonach – ci starsi, żeby zachować zdrowie i „dotrzymać kroku” innym, mają biegać, chodzić, ćwiczyć. Dbać o sprawność intelektualną. Pomaga w tym rynek, który dostrzegł w osobach już nieaktywnych zawodowo interesujący segment konsumencki. Do tej grupy – w większości ludzi o stałych dochodach, ze zgromadzonym przez lata, choćby skromnym majątkiem – adresowana jest coraz bogatsza oferta nie tylko sektora medycznego, ale też związanego z wolnym czasem: edukacyjna, kulturalna, turystyczna.

W internecie wielką popularnością cieszy się blog Dziarskiego Dziadka, starszego pana chwalcącego się świetną kondycją. Czytają go też i lajkują młodzi, dopatrujący się w nim obietnicy wiecznej młodości i nieprzemijającej sprawności. Jest w nim bowiem zawarta mądra sugestia: trzeba dbać o siebie. W każdym wieku. Sensownie układać sobie życie, żeby ciemniejsza strona starości, którą pokazujemy w tym numerze „Academii” – perspektywa chorób i samotności przed nieuchronnym odejściem – nie musiała nas dotyczyć.

Wróćmy do Natkowskiej. Nie zaprzestała pisanie nawet w czasach okupacji, która oznaczała dla niej doświadczenie postępującej degradacji w każdym wymiarze. Nie rezygnowała ze spotkań z przyjaciółmi, pisarzami, bliskimi. Nie rezygnowała z życia uczuciowego. Swoje dzienniki przestała tworzyć trzy dni przed śmiercią, dziewięć lat po wojnie.

Redakcja ACADEMII



Pogranicze, 1996 r. Łukasz Korolkiewicz (ur. 1948 r.), olej/plótno, 90 x 115 cm.